

Kim Dzong Un pokazał się publicznie

2 maja 2020

Północnokoreański przywódca Kim Dzong Un po prawie trzech tygodniach pokazał się publicznie, otwierając fabrykę nawozów sztucznych zbudowaną na północ od Pjongjangu. Wcześniej spora część czołowych mediów na świecie zdążyła już go uśmiercić, choć cały czas tym rewelacjom zaprzeczał najlepiej poinformowany w takich sprawach południowokoreański wywiad.



Wszystko zaczęło się od informacji podawanych przez amerykańską stację telewizyjną CNN. Kim Dzong Un w dniu 15 kwietnia miał nie wziąć udziału w uroczystościach upamiętniających urodziny jego dziadka i założyciela Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Sena, co spowodowało falę spekulacji. Większość z nich dosyć szybko zamieniła się w daleko posunięte teorie spiskowe.

Część mediów już uśmierciła północnokoreańskiego przywódcę, natomiast 21 kwietnia wspomniane CNN donosiło, że znajduje się on w stanie krytycznym po przebytej operacji serca. Dodatkowo pojawiały się doniesienia brytyjskiego Reutersa dotyczące wyjazdu grupy lekarzy z Chińskiej Republiki Ludowej do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, którzy mieli pomagać Koreańczykom w opiece nad Kimem.

Praktycznie przez cały ten czas rewelacjom światowych mediów zaprzeczała agencja wywiadowcza Republiki Korei. Zdaniem jej przedstawicieli z przywódcą ich północnego sąsiada nie działo się nic niepokojącego. W podobnym tonie wypowiadał się zresztą prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump.

Wczoraj północnokoreańskie media po blisko trzech tygodniach pokazały swojego przywódcę. Kim w obecności kilku innych

oficjeli Partii Pracy Korei przeciął wstęgę na otwarciu fabryki nawozów fosforowych w mieście Sunchon, znajdującym się kilkadziesiąt kilometrów na północ od stolicy kraju, Pjongjangu. Po raz ostatni Kim miał odwiedzić obiekt w styczniu, natomiast teraz odbył ponowną inspekcję z okazji Święta Pracy.

Na podstawie: Nknews.org

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)